

Sygn. akt I ACa 95/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 1023/14

oddala apelację.

SSA Artur Kowalewski SSA Krzysztof Górski SSA Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 95/18

UZASADNIENIE

Powód S. S. (1) w pozwie, złożonym w dniu 4 września 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. kwoty 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 maja 2014 r. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W uzasadnieniu powód wskazał, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. był poddany torturom i nieludzkiemu, poniżającemu traktowaniu.

Podał, że przebywał w ww. jednostce penitencjarnej w okresie od 23 września 2011 r. do 17 kwietnia 2014 r., w tym w okresach 24 – 30 listopada 2011 r., 20 grudnia 2011 r. – 10 czerwca 2012 r. oraz 28 czerwca 2012 r. na oddziale B1 przeznaczonym dla osób stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu. Oddział ten wyposażony jest w specjalne zabezpieczenia techniczno-ochronne, które stanowią uciążliwość dla osób tam przebywających. W drzwiach i oknach są zamontowane kraty koszowe, a w oknach dodatkowo przesłona

z pleksy. Sprzęt kwaterunkowy jest na stałe przytwierdzony do ścian lub podłogi, a w kącie sanitarnym zamontowane są kamery. Cele były niewielkich rozmiarów, stale brakowało w nich dostępu do świeżego powietrza a mechanizm otwierania okien umożliwiał otwarcie tylko ich górnej części tzw. lufcika. Dostęp do światła dziennego był ograniczony a sztuczne światło jarzeniowe spowodowało pogorszenie wzroku i konieczność noszenia okularów. Powód wskazał, że wielokrotnie zwracał się do administracji aresztu o przeniesienie na inny oddział albo zdemontowanie rygorystycznych zabezpieczeń, lecz bezskutecznie. Ponadto wskazał, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. poddawany był innym ograniczeniom, które należy uznać za niehumanitarne traktowanie Powód wymienił tu:

- niewielkie place spacerowe, których nawierzchnia stwarzała zagrożenie a ogrodzenie z blachy nagrzewały się do wysokich temperatur;
- niesprawne zapadające się łóżka co wywoływało bóle kręgosłupa;
- brak podstawowego sprzętu kwatermistrzowskiego niezbędnego do swobodnego funkcjonowania, np. półki na środki czystości;
- brak dostępu do fryzjera, strzyżenie w nieodpowiednich warunkach higienicznych na korytarzu zamiast w specjalnie wydzielonych pomieszczeniach
- zbyt małe pomieszczenia toalet na oddziale A1 w celach 123 i 124
- uporczywe prześwietlanie cel na oddziale A1 w porze nocnej, co 20-30 min. powodujące wybudzenie się;
- narażenie na zarażenie się chorobami (wszawicą, świerzem) z uwagi na brak procedury kwarantanny dla nowo sadzonych.

Pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy w S. (k.75-86) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych prawem, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda za okres do 5 września 2011 r. Przyznał, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w S. początkowo jako tymczasowo aresztowany i skazany. W kwestii żądania zadośćuczynienia, pozwany stwierdził, że powód nie wykazał stosowanych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Działania podejmowane przez funkcjonariuszy pozwanego były zgodne z prawem. Areszt Śledczy zapewniał osadzonym odpowiedni wyposażenie cel w meble i urządzenia sanitarne, dostarczał środki higieny osobistej, odpowiednie wyżywienie, dostęp do usług medycznych, opieki psychologicznej. W pełni realizowane było jego prawo do kontaktu z bliskimi, do wypoczynku, prowadzenia korespondencji otrzymywania paczek, składania skarg z czego powód wielokrotnie korzystał. Pozwany wskazał, że powód był zakwaterowany we właściwych warunkach. Cele spełniały normę powierzchniową, były należycie oświetlone, wyposażone w wentylację grawitacyjną, której sprawność badana była co roku przez zakłady usług kominiarskich. Wszelkie usterki dotyczące sprzętu kwatermistrzowskiego czy awarii kanalizacji, zgłaszane przez osadzonych, były niezwłocznie usuwane. Remonty w celach prowadzone były sukcesywnie w miarę zgłaszanych potrzeb zgodnie z a harmonogramem prac konserwacyjno-remontowych na dany rok. Przeglądy cel odbywały się regularnie, a w razie potrzeby dokonywano ozonowania pomieszczeń by zwalczyć pleśń i zarodniki grzybów. W każdej celi było okno a oświetlenie sztuczne miało natężenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Przesłony w oknach w pawilonie B i C zamontowane zostały w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego i miały za zadanie uniemożliwić nielegalne kontakty osadzonych z osobami postronnymi. Konstrukcja tych przesłon nie ograniczała jednak dostępu światła i powietrza do cel. W oddziale B1 kraty koszarowe w drzwiach i oknach oraz blendy zamontowane były po zewnętrznej stronie. Oddział B1 był po kapitalnym remoncie, cele były w bardzo dobrym stanie technicznym wyposażone w nowy sprzęt kwatermistrzowski. Wszystkie kącie sanitarne w pawilonach A, B i C były zamykane i trwale oddzielone od reszty pomieszczenia ścianami do pełnej wysokości celi. Ich powierzchnia wynosiła ok. 1,5 m² co wystarczało na swobodne wykonanie przez jedną osobę czynności higienicznych. Sprzęt kwatermistrzowski rozmieszczony był w celach w sposób umożliwiający poruszanie

się osadzonych przy jednoczesnym zachowaniu wymogów wynikających z przepisów ochronnych. Dodatkowo celach oddziału B1 sprzęt ten był trwale przymocowany do podłóża i ścian. Łóżka rozstawione były w taki sposób by zapewnić dobrą widoczność osadzonych podczas kontroli dokonywanych przez oddziałowego. W okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. oddział B1 był oddziałem ogólnym, nie był przeznaczony dla osób wymagających osadzenia w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu, gdyż funkcjonowanie tego typu oddziału zostało zawieszono z dniem 1 grudnia 2009 r. Stosowane w celach tego oddziału zabezpieczenie techniczno-ochronne nie stanowiły, zdaniem pozwanego, naruszenia praw powoda lecz wynikały ze stosowanego u pozwanego pełnego systemu ochrony.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących pól spacerowych pozwany przyznał, że część z nich miała ogrodzenie z blachy, co jednak nie może być uznane za przyczynę naruszenia dóbr osobistych powoda. W kwestii doświetlania cel w porze nocnej pozwany wyjaśnił, że wymóg zamontowania dodatkowego oświetlenia służącego kontroli cel w porze nocnej odnosi się do pawilonów penitencjarnych nowo budowanych lub przebudowywanych, co nie miało miejsca w przypadku oddziału A1. Pozwany zagwarantował wszystkim osadzonym warunki umożliwiające zachowanie higieny osobistej poprzez wydawanie raz w miesiącu środków czystości oraz środków higieny osobistej. Powód miał również możliwość kupienia dodatkowych środków w kantynie aresztu. Usługi fryzjerskie świadczyli współosadzeni, którzy deklarowali taką chęć. W 2014 r. strzyżeniem zajmowało się 3 osadzonych. Pozwany dostarczał na bieżąco maszynki do strzyżenia i środki do ich dezynfekcji oraz zapewniał niezbędne pomieszczenia.

Pozwany podniósł również zarzut nadużycia prawa przez powoda. W ocenie pozwanego przyznanie recydywiscie jakiegokolwiek zadośćuczynienia pieniężnego naruszyłoby elementarne zasady współżycia społecznego określone w art. 5 k.c. oraz elementarne poczucie sprawiedliwości społecznej. W zakresie żądania odszkodowania pozwany wskazał, że powód nie przedstawił dowodów na wysokość szkody.

Dodatkowo w piśmie z 9 lutego 2015 r. pozwany podał, że S. S. (1) był zadowolony z pobytu na oddziale B1, gdzie został umieszczony jako osoba potencjalnie zagrożona ze strony innych osadzonych. W oddziale B1 powód miał zapewniony spokój i szczególną opiekę ze strony wychowawcy i psychologa. Powód sam kierował do administracji aresztu oraz Prokuratury Okręgowej w Szczecinie prośby o pozostawienie go w tym oddziale. Pozwany wyjaśnił, że czasowe wysiedlenie osadzonych z oddziału B1 miało związek z zawieszeniem posterunków ochronnych w ramach koniecznej likwidacji nadgodzin wypracowywanych w Dziale Ochrony. Wysiedlenie to zbiegło się czasowo z kontrolą komisji CPT.

Powód S. S. (1) w piśmie z 9 lutego 2015 r. (k.293-297) powołał się na ustalenia Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu, który kontrolował pozwanego w czerwcu 2013 r. i stwierdził, że blendy w oknach ograniczają dostęp światła i dopływ świeżego powietrza. Powód wskazał również, że toczy się śledztwo przeciwko funkcjonariuszowi SW, który zajmował się jego skargami i który nakłonił podległego funkcjonariusza do podrobienia dokumentacji.

Powód w piśmie z 26 marca 2015 r. (k. 333 -335) rozszerzył podstawę faktyczną powództwa i wskazał, że Dyrektor Aresztu Śledczego w S. w okresie od 24 września 2011 r. do 21 listopada 2011 r. kiedy powód był osobą tymczasowo aresztowaną, uniemożliwił mu porozumiewanie się z adwokatem poprzez rozmowy telefoniczne.

Pozwany w piśmie z 20 kwietnia 2015 r. (k.352-353) przyznał, że kraty koszarowe w celach znajdują się po wewnętrznej stronie okien, co jednak nie powodowało żadnych dolegliwości dla osadzonych. Podał, że remont pól spacerowych zaplanowany na 2014 r. nie został wykonany z uwagi na brak środków finansowych przekazywanych centralnie, jednakże został ujęty w harmonogramie na 2015 r.

Pozwany przyznał też że w odniesieniu do dwóch funkcjonariuszy SW toczy się postępowanie dyscyplinarne a jeden z nich zapłacił na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 1 500 zł za naruszenie dóbr osobistych w związku z zaginięciem korespondencji. W odpowiedzi na rozszerzenie podstawy faktycznej powództwa pozwany w piśmie z dnia 11 maja 2015 r. (k.399-403) wniósł o oddalenie powództwa również w tym zakresie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany

podniósł zarzut przedawnienia w odniesieniu do rozszerzonego powództwa wskazując, że rzekome utrudnienie kontaktu z obrońcą miało miejsce w okresie tymczasowego aresztowania, a od tego czasu minęło już ponad 3 lata. Dalej pozwany zaprzeczył aby doszło do naruszenia praw powoda i stwierdził, że jego funkcjonariusze działali w granicach prawa. Odmienna ocena Rzecznika Praw Obywatelskich nie jest wiążąca. Art. 217c k.k.w. zakazujący tymczasowo aresztowanym porozumiewaniu się z obrońcą za pomocą aparatu telefonicznego został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją w zakresie w jakim bezwzględnie zakazuje tymczasowo aresztowanym kontaktu z obrońcą przy pomocy aparatu telefonicznego, przy czym orzekł, że przepis ten traci moc obowiązującą z upływem 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw (tj. 4 czerwca 2015r.). Zastrzeżenia Trybunału budziło wprowadzenie zakazu bezwzględnego, dlatego zadaniem ustawodawcy jest doprecyzowanie, w jakich przypadkach tymczasowego aresztowania zakaz kontaktów telefonicznych może być stosowany oraz określenie warunków z tym związanych.

Powód S. S. (1) w pismach z 4 grudnia 2015 r. (k.540) i 4 lutego 2016 r. (k.549) cofnął pozew ponad kwotę 15 000 zł oraz co do odsetek od różnicy między kwotą 80 000 zł a 15 000 zł. Powód wyjaśnił, że pierwotne żądanie uznaje za wygórowane i z tej przyczyny ogranicza je do 15 000 zł pozostawiając Sądowi jaką kwotę przyznać na poczet odszkodowania a jaką zadośćuczynienia.

Pozwany w piśmie z 29 kwietnia 2016 r. (k.598) wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Powód w piśmie z 24 października 2016 r. (k.709-708) powołując się na treść opinii biegłego wskazał, że cela nr 124 nie spełniała normy powierzchniowej, albowiem miała powierzchnię $14,64 \text{ m}^{(2)}$, a było tam osadzonych 5 osób. Oznacza to, że powód osadzony był w warunkach przeludnienia. Ponadto w piśmie z tej samej daty (k.709) powód cofnął powództwo do kwoty 8000 zł i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 5 000 zł oraz na cel społeczny – Fundacji (...)kwoty 3000 zł. Jednocześnie cofnął pozew co do kwoty 7 000 zł. Na rozprawie w dniu 10 marca 2017 r. powód wyjaśnił, że w piśmie zawierającym zarzuty do opinii biegłego rozszerzył podstawę faktyczną powództwa również o kwestie związane z pobytem w przeludnionej celi nr 124. Ponadto wskazał, że kwota jakiej się domaga stanowi zadośćuczynienie (nie odszkodowanie). Na tej samej rozprawie powód oświadczył, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w związku z istnieniem w celach ścian B1 Aresztu Śledczego w S. wizjerów które umożliwiały obserwację osadzonych podczas korzystania z kącików sanitarnych w celach. Powód podał, że dowiedział się o tym z pisma Rzecznika Praw Obywatelskich które pokazał mu jeden z osadzonych. Wizjery miały być zaspawane na sugestię Rzecznika.

Pozwany w piśmie z 23 stycznia 2017 r.(k.1039) wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu na podstawie art. 203 § 2 kpc.

W kolejnym piśmie 3 kwietnia 2017 r. (k.1087-1089) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w zakresie rozszerzonej podstawy faktycznej. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia w tym zakresie, a nadto podał, że cela 124 w oddziale A1 spełnia wymogi dotyczące powierzchni, przy zastosowaniu metody obliczenia powierzchni określonej obowiązującą normą PN-ISO 9836-1997. Zgodnie z tą inwentaryzacją powierzchnia celi nr 124 w oddziale A1 wynosi $15,29 \text{ m}^2$, a powierzchnia kącika sanitarnego – $0,82 \text{ m}^2$. Ponadto pozwany zwrócił uwagę, że powód odczuł negatywne konsekwencje pobytu w tej celi dopiero po zapoznaniu się z opinią biegłego. W kwestii naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez umieszczenie wizjerów w ścianach kącików sanitarnych cel w oddziale B1 pozwany podał, że wizjery te miały na celu wyłącznie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w jednostce albowiem umożliwiały kontrolę miejsca pobytu osadzonego, w przypadku gdy nie było go w celi mieszkalnej; znajdowały się na wysokości oczu osoby kontrolującej i umożliwiały obserwację wyłącznie górnych części ciała osadzonego.

Powód w piśmie z 28 kwietnia 2017 r. (k.1112) stwierdził, że nie doszło do przedawnienia jego roszczenia. Pozew został wniesiony w terminie a podniesione w nim zarzuty dotyczyły celi nr 124 oddziału A1. Nadto, powód zwrócił uwagę na kształt otworu w ścianie wykonanego na potrzeby wizjera, który umożliwia obserwację miejsc intymnych osadzonego podczas czynności fizjologicznych i higienicznych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrok został oparty o następujące ustalenia faktyczne:

S. S. (1) przebywał w Areszcie Śledczym w S., jako tymczasowo aresztowany, w niżej podanych okresach:

1. 2.06.2001 - 27.06.2001 (jako O. P.),
2. 10.06.2002 - 28.10.2002 (jako O. P.),
3. 28.01.2004 - 29.04.2004 (jako O. P.),
4. 03.03.2006 - 16.03.2006 (jako P. S.),
5. 04.07.2006 - 04.10.2006 (jako P. S.),
6. 07.12.2006 - 09.03.2007 (jako P. S.),
7. 17.07.2007 - 27.07.2007 (jako P. S.),
8. 17.07.2008 - 05.09.2008 (jako P. S.).

Ponadto S. S. (1) przebywał w Areszcie Śledczym w S. jako tymczasowo aresztowany w okresie od 24 września 2011 r. do 21 listopada 2011 r. W tym czasie osadzony był w następujących celach:

- w okresie 24.09 - 26.09.2011 r. – w oddziale B/2 w celi nr 105 o powierzchni 14,01 m² przeznaczonej dla 4;
- w okresie 26.09 - 21.10.2011 r. – w oddziale B/3 w celi nr 207 o powierzchni 13,41 m² przeznaczonej dla 4 osadzonych;
- w okresie 21.10 - 22.11.2011 r. – w oddziale B/4 w celi nr 308 o powierzchni 7,46 m², przeznaczonej dla 2 osadzonych;
- w okresie 22.11-24.11.2011 r. – w oddziale A/1 w celi nr 124 o powierzchni 15,30 m², przeznaczonej dla 5 osadzonych;
- w okresie 24.11-30.11.2011 r. – w oddziale B/1 w celi nr 6 o powierzchni 6,85 m², przeznaczonej dla 2 osadzonych.

W okresie 20.12.2011 r. - 17.04.2014 r. S. S. (1) przebywał w Areszcie Śledczym w S. jako skazany. W tym okresie był osadzony w następujących celach:

- w okresie 20.12.2011 r. -12.04.2012 r. – w oddziale B/1 w celi nr 6 o powierzchni 6,85 m², przeznaczonej dla 2 osadzonych;
- w okresie 12.04 - 05.10.2012 r. – w oddziale B/1 w celi nr 7 o powierzchni 6,97 m², przeznaczonej dla 2 osadzonych;
- w okresie 05.10.2012 r.-10.06.2013 r. – w oddziale B/1 w celi nr 6 o powierzchni 6,85 m² przeznaczonej dla 2 osadzonych;
- w okresie 10.06 - 24.06.2013 r. – w oddziale C/1 w celi nr 10 o powierzchni 9,89 m² przeznaczonej dla 2 osadzonych;
- w okresie 24.06 - 28.06.2013 r. – w oddziale B/4 w celi nr 303 o powierzchni 7,63 m², przeznaczonej dla 2 osadzonych;
- w okresie 28.06-10.10.2013 r. – w oddziale B/1, w celi nr 14 o powierzchni 6,89 m², przeznaczonej dla 2 osadzonych;

- w okresie 10.10-23.10.2013 r. – w oddziale B/1 w celi nr 5 o powierzchni 6,98 m² przeznaczony dla 2 osadzonych;
- w okresie 23.10-16.12.2013 r. – w oddziale B/4 w celi nr 308 o powierzchni 7,46 m², przeznaczony dla 2 osadzonych;
- w okresie 16.12.2013 r.-10.03.2014 r. – w oddziale A/1 w celi nr 124 o powierzchni 15,30 m², przeznaczony dla 5 osadzonych;
- w okresie 10.03-17.04.2014 r. – w oddziale A/1, w celi nr 123 o powierzchni 14,28 m², przeznaczony dla 4 osadzonych.

Powierzchnia celi nr 124 w oddziale A1 liczona przy zastosowaniu normy PN 70/B – 02365 wynosi 15,30 m⁽²⁾, natomiast przy zastosowaniu normy PN-ISO 9836-1997 – 14,64 m⁽²⁾.

W wyżej wymienionych okresach w stosunku do powoda nie były wydawane decyzje o umieszczeniu go w celi przeludnionej.

Oddział B/1 oddany był do użytku w maju 2004 r. Po kapitalnym remoncie cele mieszkalne w oddziale były w bardzo dobrym stanie technicznym, wyposażone w nowy sprzęt kwatermistrzowski. Pierwotnie oddział ten przeznaczony był dla osób zakwalifikowanych jako wymagające osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu. Osoby takie po raz ostatni umieszczono w tym oddziale w grudniu 2007 r. Decyzją Dyrektora Generalnego Służby Więziennej funkcjonowanie oddziału B/1 jako oddziału dla osób zakwalifikowanych jako tzw. „niebezpieczni” zostało zawieszona z dniem 1 grudnia 2009 r. Od tego momentu przebywały w nim osoby nie zakwalifikowane jako „niebezpieczni”.

S. S. (1) podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. objęty był szczególną ochroną z uwagi na jego współpracę z organami ścigania oraz orientację seksualną. Z tych przyczyn administracja Aresztu Śledczego w S. umieściła go w oddziale B1, który był niewielki, a przez to łatwy do kontroli przez funkcjonariuszy SW oraz wychowawców, którzy częściej spotykali się z osadzonymi. Nadto, na tym oddziale osadzeni mieli łatwiejszy dostęp do psychologa. Oddział B1 był również wyposażony w dodatkowe zabezpieczenia. Stoły i taborety w celach były na stałe przymocowane do podłoga. Łóżka w celi były rozmieszczone w taki sposób, by osadzeni byli widoczni w każdym miejscu celi dla funkcjonariusza kontrolującego celę. W celach były kraty koszarowe od wewnętrznej strony drzwi i okna. Strażnik, czy wychowawca wchodzący do celi był odgradzony od osadzonych kratą. Okna w celach były trójdzielne. Krata przy oknie uniemożliwiała ręczne otwarcie okna. Górne skrzydło okna, tzw. lufcik, wyposażone było w zdalnie sterowany elektryczny mechanizm otwierający i zamykający; włącznik znajdował się w celi i w pomieszczeniu pracownika oddziału. W przypadku gdy włącznik w celi nie był aktywny, osadzeni zwracali się do pracownika oddziału o otwarcie albo zamknięcie lufcika ewentualnie o uaktywnienie włącznika. W pomieszczeniach cel oddziału B1 znajdowały się dwie kamery – przy czym jedna w kącie sanitarnym, która nie nagrywała. W ścianach cel były wizjery pozwalające strażnikom obserwować kącie sanitarny. Otwór w ścianie wizjera w kącie sanitarnym był tak wyprofilowany, że osoba obserwująca z korytarza mogła widzieć osadzonego w trakcie korzystania przez niego z toalety. Pracownicy Aresztu Śledczego kontrolowali celę poprzez wizjery. Z czasem wizjery w kąciach sanitarnych zostały zaspawane.

W okresie tymczasowego aresztowania od 24 września do 21 listopada 2011 r. S. S. (1) nie miał możliwości kontaktowania się telefonicznie ze swoim obrońcą, albowiem administracja jednostki penitencjarnej uniemożliwiała mu korzystanie z samoinkasującego aparatu telefonicznego w celu skontaktowania się z adwokatem. Skarga powoda złożona w tej sprawie została uznana przez dyrektora Aresztu Śledczego w S. oraz Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. za bezzasadną.

W piśmie z dnia 3 grudnia 2014 r. S. S. (1) złożył Dyrektorowi Aresztu Śledczego w S. propozycję ugodowego załatwienia sprawy naruszenia jego prawa do kontaktów telefonicznych z obrońcą poprzez wypłacenie kwoty 500 zł. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia uznając, że roszczenie powoda jest pozbawione podstaw.

W okresie pobytu S. S. (1) w oddziale B/1 nie przebywały tam osoby zakwalifikowane jako wymagające osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu. Powód był zadowolony z pobytu na oddziale B1 gdyż czuł się tam bezpiecznie. W piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Szczecinie w lipcu 2012 r. S. S. (1) domagał się wydania decyzji o pozostawieniu go w Areszcie Śledczym w S. do czasu zakończenia postępowania sądowego jego udziałem z uwagi na konieczność zapewnienia mu bezpieczeństwa. W piśmie adresowanym do dyrektora Aresztu Śledczego z dnia 24 października 2013r. kwestionował przeniesienie go na oddział B/4 wskazując, że administracja Aresztu winna zapewnić mu szczególne warunki osadzenia takie jak w oddziale B/1, gdzie również zapewniony był staranny dobór współosadzonych. Pismo w tej sprawie powód kierował również w październiku 2013r. do Prokuratury Rejonowej S.-Ś. w S..

W czerwcu 2013 r. osadzeni z oddziału B1 zostali przeniesieni na inne oddziały z uwagi na zawieszenie posterunków ochronnych w ramach likwidacji nadgodzin w Dziale Ochrony. Osadzeni opuścili oddział B/1 w dniu 10 czerwca 2013 r., a ponowne przyjęcie osadzonych na oddział nastąpiło w dniu 21 czerwca 2013 r. Wysiedlenie zbiegło się w czasie z kontrolą przeprowadzaną w dniach 15-16 czerwca 2013 r. w areszcie przez przedstawicieli Europejskiego Komitetu d/s Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu oraz Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu.

W celach Aresztu Śledczego w S., w których osadzony był S. S. (1) znajdowały się kąciki sanitarne oddzielone trwałymi ścianami i drzwiami od reszty celi. Węzeł sanitarny wyposażony był w muszlę klozetową ze spluczką oraz umywalkę, przy czym w niektórych celach umywalka znajdował się poza kącikiem sanitarnym. W celach zapewniony był stały dostęp do bieżącej zimnej wody, natomiast dostęp do ciepłej wody był ograniczony czasowo i dostosowany do rytmu dnia i wynikających z niego czynności osadzonych. Ciepła woda dostarczana była w godzinach rannych, wieczornych oraz w porze posiłków. Powierzchnia kącików sanitarnych w celach oddziału B1 wynosiła: w celi nr 5 – 1,34 m², w celi nr 6 – 1,37 m², w celi nr 7 – 1,34 m², natomiast w celach oddziału A 1 wynosiła: w celi nr 123 – 0,71 m², w celi nr 124 – 0,72 m². Odległość muszli klozetowej od drzwi w kącikach na oddziale A1 wynosiła ok. 20 cm.

Cele Aresztu Śledczego w S., w których osadzony był S. S. (1) wyposażone były w wymagany sprzęt kwaterunkowy w postaci łóżek w ilości odpowiedniej do liczby osób, dla których cela jest przeznaczona, stołu, taboretów i szafek oraz półki na przybory toaletowe. W jednej z cel takiej półki nie było, lecz została zainstalowana na prośbę powoda skierowaną do dyrektora Aresztu Śledczego. Ponadto na prośbę powoda zainstalowano w celi dodatkowe haczyki na ubrania.

Część łóżek w celach nosiła cechy zużycia technicznego. Na wniosek osadzonych administracja Aresztu wymieniała uszkodzone łóżka i w razie możliwości naprawiała je w miejscowym warsztacie. W magazynie zgromadzone były zapasowe łóżka, materace i pościel. W razie zgłoszenia potrzeby osadzony mógł wymienić łóżko lub materac na nowe albo używane lecz po uprzedniej dezynfekcji. Na wniosek powoda również dokonano wymiany łóżka w celi 308 na oddziale B4, przy czym stwierdzono że łóżko, z którego dotychczas korzystał było sprawne technicznie i nie odbiegało jakością wykonania czy funkcjonalnością od innych łóżek znajdujących się w oddziale.

W latach 2012 – 2014 stan sanitarny cel Aresztu Śledczego w S. poddawany był co roku kontroli Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Podczas kontroli stwierdzono, że stan sanitarno-porządkowy pomieszczeń jest zachowany a cele są sukcesywnie remontowane. Raz na kwartał w Areszcie przeprowadzane były zabiegi deratyzacyjne a raz w tygodniu dezynsekcyjne. Pościel wydawane osadzonym były prane i dezynfekowane. Pomimo tego część z nich nosiła ślady trwałych plam.

Kontrola sanitarna w zakresie wymagań dotyczących bezpieczeństwa żywności nie wykazała istotnych uchybień. Jedyne zastrzeżenie dotyczyło powierzchni ścian i podłogi w obieralni warzyw, które były nierówne i przez to trudne do utrzymania w czystości.

Wszystkie cele w Areszcie Śledczym w S. posiadają okna odpowiednich wymiarów, zapewniające dopływ światła dziennego do celi i możliwość wietrzenia cel po ich otwarciu. W celach przeznaczonych na pobyt osób tymczasowo aresztowanych, osób szczególnie niebezpiecznych (oddział B1) oraz w celach usytuowanych od frontu budynku w oknach po zewnętrznej stronie zainstalowane zostały, w odległości ok. 25 cm od ściany, przesłony tzw. blendy, które miały na celu uniemożliwienie osadzonym porozumiewania się z osobami spoza jednostki penitencjarnej. Przesłony te wykonane były z nieprzezroczystego tworzywa sztucznego. Ograniczały one w pewnym stopniu dostęp światła dziennego oraz dopływ świeżego powietrza co było odczuwalne zwłaszcza gdy w pobliżu okien znajdowała się zacieniająca ściana innego budynku i w porze letniej z uwagi na wyższe temperatury.

Wszystkie cele Aresztu wyposażone zostały w wentylację grawitacyjną w kącikach sanitarnych, która była sprawna. Na potrzeby pozostałej części cel zastosowano grawitacyjną wentylację pośrednią poprzez otwór w ścianie oddzielającej kącik sanitarny od reszty celi. Wentylacja ta nie zapewnia wystarczającego strumienia objętości powietrza usuwanego z pomieszczenia. Niedostateczna wentylacja powietrza w celi była uciążliwa dla osadzonych zwłaszcza w celach oddziału B/1 gdzie dodatkowo w oknach zamontowane były blendy a w oknie możliwe było tylko otwarcie jego górnej części tzw. lufcika. Latem w tych celach przy obecności dwóch osadzonych i zamkniętych drzwiach – było duszno i gorąco.

Cele Aresztu Śledczego w S. wyposażone były w oświetlenie żarowe, jarzeniowe albo ledowe. W celach oddziału B1 zainstalowane było osobne oświetlenie do kontrolnego prześwietlania cel w porze nocnej, co podyktowane było względami bezpieczeństwa i odbywało się co najmniej raz na godzinę. W pozostałych celach brak było odrębnego oświetlenia do nocnego prześwietlania cel wobec czego, funkcjonariusz kontrolujący cele włączał dwa punkty świetlne w celi. W celi nr 124 oddziału A1 S. S. (1) osadzony był z osobą, wobec której realizowana była profilaktyka presuicydalna. Z tego względu zwiększony był nadzór ochronny polegający na zintensyfikowaniu częstotliwości kontroli celi zarówno w ciągu dnia jak i w porze nocnej. Kontrole te w porze nocnej odbywały się nie rzadziej niż co pół godziny.

Natężenie światła sztucznego w celach było odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Osadzeni korzystający z biblioteki albo uczący się mogli zwracać się do dyrektora Aresztu Śledczego o zgodę na posiadanie dodatkowej lampki. S. S. (1) z takim wnioskiem nie występował.

Areszt Śledczy w S. zapewniał osadzonym możliwość strzyżenia włosów raz w miesiącu. Dostarczał sprzęt potrzebny do strzyżenia i środki dezynfekujące sprzęt, fartuch, jednorazowe rękawiczki oraz udostępniał pomieszczenia na ten cel (w tym korytarze oddziałów mieszkalnych). Czynności strzyżenia wykonywały wyznaczone osoby spośród osadzonych, którzy posiadają niezbędne kwalifikacje i przeszli szkolenie BHP oraz wymagane badania lekarskie.

Powód zgłaszał pretensje, że musiał dłużej oczekiwać na strzyżenie niż jeden miesiąc.

Co miesiąc osadzeni otrzymywali środki higieny osobistej i środki czystości wg rozdzielnika sporządzanego przez funkcjonariuszy służby więziennej i zatwierdzonego przez dyrektora Aresztu Śledczego. W razie zużycia otrzymanych środków czystości osadzeni mogli zwrócić się do dyrektora o zgodę na dodatkowy przydział tych środków. Uwzględnienie tych próśb uzależnione było jednak od ilości posiadanych przez zakład środków. Osadzeni mogli też kupować środki higieny i czystości w kantynie za własne środki finansowe. Powód korzystał z tej możliwości.

Areszt Śledczy w S. posiada kilka placów spacerowych przyporzędowanych poszczególnym pawilonom. Każdy z tych placów ma inny wymiar: plac 3B – 28,46 m², plac 4B – 40,16 m², plac 4C – 39,62 m², plac 4A – 40,83 m², plac 4D – 33,61 m², plac 3E – 37 m², plac 1A – 60,08 m², plac 1B – 57,98 m². Przed 2015 r. pola spacerowe okalały ogrodzenia z blachy, nad którą rozciągnięta była siatka. Latem w słoneczne dni blaszane ogrodzenia nagrzewały się do wysokiej

temperatury. Powierzchnia pól spacerowych pokryta jest wylewką betonową, w której z czasem powstawały ubytki na skutek działania czynników atmosferycznych. Osadzeni, w tym również S. S. (1), zwracali uwagę administracji Aresztu, że istnieje ryzyko potknięcia się i przewrócenia w wyniku zahaczenia o wyszczerbiony fragment wylewki na polu spacerowym. Powód raz potknął się podczas spaceru lecz nie przewrócił się i nie odniósł żadnych obrażeń. Od 2015 r. pola spacerowe w Areszcie Śledczym w S. są sukcesywnie remontowane. W toku remontów uzupełniane są ubytki w nawierzchniach betonowych, a zamiast ogrodzenia z blachy stawiane ogrodzenia betonowe. Na placach znajdują się ławki i urządzenia sportowe trwale zamontowane do podłoża.

Przy sporządzaniu planów grup spacerowych przez koordynatorów ds. ochrony w szczególności zwracana jest uwaga na liczebność osób w danej grupie spacerowej z uwzględnieniem wielkości placu spacerowego. W przypadku małych placów grupy dzielone są na mniejsze.

Przy przyjęciu do Aresztu osadzeni są poddawani oględzinom lekarskim. W razie stwierdzenia występowania u osadzonego świerzbu lub wszawicy osoby takie poddawane są kwarantannie i leczeniu, a sprzęt w celi, w których przebywały osoby zarażone są czyszczone i dezynfekowane.

S. S. (1) nie został zarażony świerzbem ani wszawicą podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S.. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. objęty był opieką medyczną zgodnie z potrzebami zdrowotnymi. Badany był przez lekarza okulistę, przy czym badanie te nie potwierdziły by doszło u niego do pogorszenia wzroku. Nie stwierdzono również, by u powoda doszło do pogorszenia jego kondycji. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. powód miał kontakt z psychologiem. Uczestniczył też w programie readaptacji społecznej pt. „Aktywny na rynku pracy”. Korzystał z kursów językowych i obsługi Internetu.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. S. S. (1) składał skargi oraz wnioski o udzielenie informacji do administracji Aresztu oraz Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S.. Skargi i wnioski składane przez powoda dotyczyły m.in.: możliwości skorzystania z usług fryzjerskich, sposobu kwaterowania osadzonych, wymiarów placów spacerowych, ich stanu technicznego i liczebności grup spacerowych, wymiany łóżka w celi, wymiarów kącioń sanitarnych, prześwietlania cel w porze nocnej, umieszczenia w oddziale B/1, przetransportowania do Zakładu Karnego w N. po zakończeniu czynności procesowych z jego udziałem, wizytacji przeprowadzonej w Areszcie przez przedstawicieli Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu oraz Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu, zagubienia korespondencji, kwaterowania osób przy przyjęciu do aresztu.

Za każdym razem powód otrzymywał od właściwych organów odpowiedzi na swoje pisma.

W kwietniu 2014 r. powód zwrócił się o wyjaśnienie sprawy dotyczącej jego korespondencji adresowanej do kancelarii adwokackiej, albowiem pozyskał informacje, że tylko jeden z dwóch wysłanych przez jego listów dotarł do adresata. Po ustaleniu, że w dzienniku korespondencyjnym zarejestrowany został tylko jeden list urzędowy S. S. (1) funkcjonariuszka SW R. P. poleciła podwładnej M. J. dopisanie brakującej korespondencji w dzienniku potwierdzając w ten sposób zarejestrowanie i wysłanie dwóch listów urzędowych. W związku z tą sytuacją przeciwko ww. funkcjonariuszkom SW wszczęto postępowanie dyscyplinarne oraz postępowanie karne o czyn z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Ponadto S. S. (1) zwrócił się do dyrektora Aresztu Śledczego w S. z propozycją polubownego załatwienia sprawy i wypłacenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości 1 500 zł za naruszenie jego dóbr osobistych. Jedna z funkcjonariuszek wyraziła gotowość zadośćuczynienia roszczeniu powoda w pełnej wysokości.

Pismem z dnia 2 czerwca 2014 r. S. S. (1) zwrócił się do Aresztu Śledczego w S. o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę związaną z zakwaterowaniem powoda w oddziale B1, przy czym powód nie wskazał konkretnej kwoty jakiej się domaga. W odpowiedzi z dnia 2 czerwca 2014 r. Areszt Śledczy w S. odmówił zaspokojenia roszczeń wskazując, że brak jest podstaw do ich uznania.

S. S. (1) nie pracuje zarobkowo w warunkach zakładu karnego, nie ma nikogo na utrzymaniu; otrzymuje wsparcie materialne od rodziny i innych osób w postaci drobnych kwot pieniężnych.

Dokonując oceny prawnej Sąd stwierdził, że powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Sąd wskazał, że po kilkukrotnej modyfikacji roszczenia powód ostatecznie domagał się zapłaty kwoty 8000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2014 r., z czego kwoty 5000 zł domagał się na swoją rzecz, zaś kwoty 3000 zł na cel społeczny tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych. Powód nie konkretyzował dóbr, które jego zdaniem zostały naruszone, jednakże okoliczności na które się powoływał prowadzą do wniosku, że naruszenia te dotyczą godności, prywatności i czci. Powód wskazał, że do naruszenia tych dóbr doszło na skutek niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwanego podczas stosowania wobec powoda środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz wykonywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w S..

Podstawą prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c.

Sąd wyjaśnił, że od 1 września 2004 roku istnieją dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Po pierwsze, odpowiedzialność szczególna unormowana w art. 417 – 417² k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 – 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej.

Pierwszy rodzaj odpowiedzialności reguluje przede wszystkim przepis art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność przewidziana w art. 417 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki.

Jednocześnie w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje się, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby.

W niniejszej sprawie powód wiązał obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na stosowaniu kary pozbawienia wolności i środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych. Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę (zarówno majątkową, jak i niemajątkową) wyrządzoną w związku z wykonywaniem podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c.

Analiza tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są:

1. powstanie szkody,
2. wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną,

3. normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Przepis ten jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego wyżej art. 448 k.c.

Sąd wyjaśnił, że powód podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, przy czym powód łączył odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa z osadzeniem go w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 23 września 2011 r. do 17 kwietnia 2014 r. Poza sporem pozostała okoliczność, że powód był osadzony w wymienionej jednostce penitencjarnej we wskazanym wyżej okresie, początkowo jako tymczasowo aresztowany, a od dnia 21 listopada 2011 r. jako skazany. Spór dotyczył natomiast tego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i ewentualnie, czy w związku z tym naruszeniem powód doznał krzywdy.

Sąd uznał za częściowo zasadny zarzut przedawnienia roszczeń S. S. (1) w zakresie, w jakim dotyczyło ono jego osadzenia w Areszcie Śledczym w S. w okresie poprzedzającym okres 3 lat przed wytoczeniem powództwa.

Sąd dokonał oceny tego zarzutu w świetle art. 442¹ § 1 – 3 k.c. i wskazał, że obydwa wymienione w treści art. 442¹ k.c. terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powyższy termin był tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności, czci i prawa do prywatności prowadzi bowiem do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest także oczywiste, że powód od razu miał wiedzę, że za te naruszenia odpowiada Skarb Państwa, albowiem musiał być świadomy, jaki podmiot organizuje stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz kary pozbawienia wolności. Z tego względu, biorąc pod uwagę, że naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków pobytu w areszcie miało – według powoda – charakter ciągły, Sąd uznał, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczął bieg każdego dnia osadzenia w jednostce penitencjarnej, co oznacza, że do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, a zatem do dnia 4 września 2014 roku, nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie zgłoszonym w pozwie, albowiem roszczenia te dotyczyły okresu 23.09.2011 – 17.04.2014 r.

Odmienne oceną Sąd dotyczy natomiast roszczeń zgłoszonych przez powoda w toku procesu w pismach z dnia 26 marca 2015 r. (k. 333 -335) i 24 października 2016 r. (k.709-708). W pierwszym z wymienionych pism

powód rozszerzył podstawę faktyczną powództwa domagając się zapłaty zadośćuczynienia za uniemożliwienie mu kontaktowania się z adwokatem w okresie od 24 września 2011 r. do 21 listopada 2011 r. kiedy powód był osobą tymczasowo aresztowaną. Pismo to zostało złożone w dniu 26 marca 2015 r. (koperta k. 331), a zatem po upływie 3 lat od momentu kiedy miało dojść do zaistnienia zdarzeń wyrządzających szkodę powodowi, co było tożsame z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Roszczenia zgłoszone w piśmie z dnia 24 października 2016 r. (k.707-708) dotyczyło natomiast zadośćuczynienia za krzywdę związaną z osadzeniem w przeludnionej celi nr 124 na oddziale A1. W pozwie oraz wcześniejszych pismach procesowych powód nie podnosił zarzutów dotyczących niezapewnienia przez pozwanego normy powierzchniowej w okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S., dlatego też należało uznać, że dopiero w piśmie z dnia 24 października 2016 r. powód po raz pierwszy zgłosił roszczenie oparte na tej podstawie faktycznej. Powyższe oznacza, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, które powód wiązał z pobytem w przeludnionej celi uległo przedawnieniu w części jakiej dotyczy ono okresu przed 24 października 2013 r.

Strona powodowa nie naprowadziła żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, iż ewentualna szkoda była następstwem zbrodni lub występku, a zatem w niniejszej sprawie nie znalazł zastosowania przepis art. 442¹ § 2 k.c., przewidujący dłuższe terminy przedawnienia roszczenia. Zauważyć trzeba, że do przypisania konkretnym podmiotom dopuszczenia się przestępstwa określonego w art. 231 k.k. byłoby konieczne stwierdzenie, że: indywidualnie oznaczona osoba nie dopełniła swoich obowiązków służbowych lub przekroczyła swoje uprawnienia, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, zachowanie sprawcy czynu zabronionego było zawinione oraz społecznie szkodliwe w wyższym stopniu niż znikomy. Jak wskazano, powód w żaden sposób nie wykazał zaistnienia powyższych przesłanek.

Z tego względu Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda w zakresie powyżej wskazanym podlegało przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ § 1 k.c. W tym stanie rzeczy strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczenia powoda związanego z jego pobytem w przeludnionej (zdaniem powoda) celi nr 124 oddziału A1 przed 24 października 2013 r. oraz roszczenia związanego z uniemożliwieniem kontaktów telefonicznych z obrońcą w okresie tymczasowego aresztowania.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie był natomiast uzasadniony w pozostałej części, wobec czego Sąd rozważył, czy w okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. zapewniono mu odpowiednie warunki stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego oraz kary pozbawienia wolności, przy czym w odniesieniu do zarzutu przebywania w przeludnionej celi nr 124 badaniu podlegał okres po 24 października 2013 r..

Sąd wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem polskich sądów i trybunałów międzynarodowych zarówno kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana z poszanowaniem godności człowieka. Jednocześnie wypracowane w judykaturze standardy winny znajdować odniesienie do wykonywania tymczasowego aresztowania, jako że do wykonywania przedmiotowego środka stosuje się odpowiednio przepisy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności.

Godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku (V CSK 431/06) wskazał, że wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym wykonywania orzeczonych kar i środków zapobiegawczych. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności (czy odpowiednio tymczasowego aresztowania) jest także jednym z podstawowych wymogów państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez

Polskę (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169), który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach godziwych i humanitarnych nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Konieczność respektowania powyższych praw osób osadzonych znajduje odzwierciedlenie w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (vide wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 grudnia 1979 roku w sprawie skargi numer 8224/78; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 stycznia 1995 roku w sprawie skargi nr 21915/93; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 marca 2006 roku w sprawie skargi nr 73786/01; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001 roku w sprawie skargi nr 28524/95), który wielokrotnie podkreślał, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewłaściwą ilością łóżek itp. może zostać uznane za poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Odpowiednikami przywołanych wyżej norm prawa międzynarodowego są przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzające powyższe zasady na grunt prawa polskiego.

Odnosząc się do argumentów dotyczących naruszenia jego dóbr osobistych, z uwagi na umieszczenie w przeludnionej celi, niezachowanie odpowiednich warunków bytowych, w tym należytego miejsca do spania, miejsca do spacerów, odpowiedniego miejsca do korzystania z urządzeń sanitarnych, pozbawienie dostępu do świeżego powietrza, światła dziennego, usług fryzjerskich a i narażenie na zarażenie różnymi chorobami Sąd wskazał, że biorąc pod uwagę normy prawa międzynarodowego oraz normy konstytucyjne – na gruncie prawa polskiego uzasadniony jest wniosek, że osadzenie w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia ich godności. Takie postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia.

Powód wskazywał, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. przebywał w celi, gdzie z powodu przeludnienia na jednego osadzonego przypadła powierzchnia mniejsza niż 3 m². W orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 25/11, Biuletyn Sądu Najwyższego z 2011 roku, nr 11, poz. 106) wskazuje się, że umieszczenie osadzonego w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej stanowi o jego poniżającym i niehumanitarnym traktowaniu. Zamknięcie i ograniczenie przestrzeni życiowej jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że mogło dojść do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jego dóbr osobistych.

W związku z powyższym konieczne było ustalenie, czy podczas osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w S. zapewniono odpowiednie warunki pobytu, w szczególności w zakresie przypadającej na powoda powierzchni w celi mieszkalnej.

Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd wziął pod uwagę, że artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem.

Stosownie do treści art. 209 k.k.w. do wykonywania tymczasowego aresztowania stosuje się odpowiednio przepisy odnoszące się do wykonywania kary pozbawienia wolności, ze zmianami wynikającymi z przepisów rozdziału XV k.k.w. Warunki odbywania kary pozbawienia wolności uregulowane są w art. 110 § 1 i 2 k.k.w., który stanowi, że skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Sąd wziął pod uwagę, że ustawodawca przewidział odstępstwa od tej zasady w przepisach art. 110 § 2a – 2i k.k.w.

Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na osadzonego, powinna wynosić co do zasady co najmniej 3 m⁽²⁾, liczone od całkowitej powierzchni użytkowej celi mieszkalnej. Podobnie jak w przypadku lokali mieszkalnych brak jest bowiem podstaw do odliczenia powierzchni zajmowanej przez wyposażenie celi. W okresie którego nie dotyczy zarzut przedawnienia powód przebywał w celi nr 124 w pawilonie A1 w okresie od 16 grudnia 2013 r. do 10 marca 2014 r. Powód nie wskazywał, by liczba osadzonych w tej celi osób była niezgodna z liczbą miejsc zakwaterowania (5 osób), podnosił jedynie, że w jego ocenie powierzchnia użytkowa celi była zbyt mała. Zebrane w sprawie dowody istotnie doprowadziły do wniosku, że podawana przez pozwanego powierzchnia tej celi 15,48 m⁽²⁾ nie odpowiadała rzeczywistości, co jednak nie przesądza jeszcze o zasadności roszczenia powoda. Z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. wynika, że powierzchnia celi nr 124 liczona przy zastosowaniu normy PN 70/B – 02365 wynosi 15,30 m⁽²⁾, natomiast przy zastosowaniu normy PN-ISO 9836-1997 – 14,64 m⁽²⁾. Zgodnie z ustawą z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne (art. 5 ust. 3). Polskie Normy nie pełnią zatem roli przepisów prawa, a nadanie im takiego waloru wymaga regulacji szczególnej, zawartej w przepisie rangi ustawowej. Brak jest przepisów szczególnych, które nakazywałyby stosowanie którejkolwiek z dwóch ww. norm przy ustaleniu powierzchni cel w jednostkach penitencjarnych, a skoro tak to nie można bezwzględnie wymagać, by powierzchnia celi mieszkalnej ustalana była przy zastosowaniu normy PN-ISO 9836-1997, a tylko w takim przypadku uprawniona byłaby konkluzja że cela nr 124 nie spełnia wymaganej przepisami prawa normy metrażowej. Dozwolone jest zatem dla ustalenia powierzchni tej celi posłużenie się normą PN 70/B – 02365. W takim zaś wypadku powierzchnia celi nr 124 ustalona została przez biegłego na 15,30 m⁽²⁾. Mając na względzie że cela ta przeznaczona była dla 5 osób, to należało uznać, że nawet przy pełnym zaludnieniu celi każdy z osadzonych miał zapewnioną normę powierzchniową 3 m⁽²⁾.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że zarzut powoda, związany z osadzeniem go w warunkach przeludnienia w celi nr 124 jest chybiony.

Sąd wziął pod uwagę, że strona powodowa wyprowadzała swoje roszczenie także z faktu niewłaściwych warunków bytowych podczas osadzenia w Areszcie Śledczym w S..

W ocenie sądu przeprowadzone dowody w postaci zeznań świadków, dokumentów przedstawionych przez obie strony, w tym wyjaśnień pracowników jednostki penitencjarnej, protokołów kontroli oraz opinii biegłego z zakresu budownictwa uzasadniają przekonanie, że w stosunku do powoda były przestrzegane wymogi dotyczące wyposażenia celi w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający osadzonemu miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy oraz odpowiednie warunki odbywania spacerów. Świadcowie – funkcjonariusze Aresztu Śledczego w S. potwierdzali, że cele były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy w ilości odpowiedniej dla liczby osadzonych w postaci łóżek, stołu, taboretów i szafek oraz półki na przybory toaletowe. Wprawdzie dowody z dokumentów potwierdzają, że w jednej z cel brakowało półki na

przybory toaletowe, lecz po interwencji powoda została ona zainstalowana wraz z dodatkowymi haczykami na ubrania. Okoliczność ta nie może być zatem uznana za działanie naruszające dobra osobiste powoda. W okolicznościach sprawy brak jest także podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr powoda z uwagi na to, że łóżko na którym spał było zepsute i przez to niewygodne. Dokumenty znajdujące się na kartach 159v-166 dowodzą jedynie, że powód zwracał się o wymianę łóżka przebywając w celi nr 308 na oddziale B4, a prośba jego została spełniona, lecz jednocześnie stwierdzono że łóżko, z którego dotychczas korzystał było sprawne technicznie i nie odbiegało jakością wykonania czy funkcjonalnością od innych łóżek znajdujących się w oddziale. Na okoliczność tego, że łóżka na oddziale B4 nosiły ślady zużycia technicznego a sprężyny wbijały się w plecy wskazywał świadek A. S. (1), przy czym wypowiedzi tego świadka nie odnosiły się konkretnie do łóżka z którego korzystał powód podczas osadzenia go w tym oddziale.

Chybiony okazał się również zarzut powoda jakoby w celi brak było dostatecznego oświetlenia. Przesłuchani świadkowie podali co prawda, że kraty i blendy umieszczone w oknach ograniczały widoczność, niemniej jednak osadzeni mieli dodatkowo dostęp do światła sztucznego pochodzącego z jarzeniówek, żarówek oraz punktów ledowych. Powód nie wykazał, aby natężenie tych źródeł światła było niewystarczające do czytania lub wykonywania pracy. Przeciwnie, z opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika, że natężenie światła sztucznego w celi było odpowiednie. Powód nie udowodnił również, by zwracał się do Dyrektora Aresztu Śledczego o zgodę na umieszczenie w celi dodatkowej lampy i by zgody takiej nie uzyskał. Podobnie twierdzenia powoda jakoby pogorszył mu się wzrok w związku z koniecznością korzystania z oświetlenia sztucznego podczas pobytu w areszcie pozostały gołosłowne. Wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 kc powód nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, że w istocie doszło do pogorszenia jego wzroku podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. ani też związku przyczynowego pomiędzy warunkami osadzenia a ewentualnym pogorszeniem wzroku. Ta sama konkluzja dotyczy podniesionego przez powoda zarzutu narażenia go na zarażenie chorobami takimi jak świerzb czy wszawica. Powód nie przedstawił bowiem żadnych dowodów, które potwierdzałyby, że doszło do jakiegokolwiek sytuacji zagrażającej jego zdrowiu.

Za działanie naruszające dobra osobiste powoda nie mogą zostać uznane działania polegające na prześwietlaniu cel w porze nocnej. Działania takie realizowane były w ramach nałożonego na pozwanego obowiązku podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia osadzonemu bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary (art. 108 § 1 kkw), co w przypadku powoda miało o tyle istotne znaczenie, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. objęty był on szczególną ochroną z uwagi na jego współpracę z organami ścigania oraz orientację seksualną. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy pozwanego oraz adnotacjach zawartych w aktach osobopoznawczych powoda. Dodatkowo nadmienić trzeba, że w celi nr 124 S. S. (1) osadzony był z osobą, wobec której realizowana była profilaktyka presuicydalna i z tego względu również zwiększony był nadzór ochronny polegający na zintensyfikowaniu częstotliwości kontroli celi zarówno w ciągu dnia jak i w porze nocnej. Jakkolwiek prześwietlanie cel w nocy może być uciążliwe jednakże mając na względzie cel jakiemu służą te działania oraz fakt, że stanowią oraz realizację obowiązków nałożonych na pozwanego ustawą brak jest podstaw do przypisania funkcjonariuszom pozwanego bezprawności w działaniu.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie podnoszone przez powoda zarzuty jakoby pozbawiony on został dostępu do usług fryzjerskich czy też odpowiedniego miejsca do odbywania spacerów.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu budownictwa, dokumentów na kartach 36-39, 93, 168-169 i 172 oraz zeznań świadków w Areszcie Śledczym w S. jest kilka placów spacerowych o różnych wymiarach przy czym przy sporządzaniu planów grup spacerowych brana jest pod uwagę liczebność grupy spacerowej z uwzględnieniem wielkości placu spacerowego. Przepisy prawa nie nakładają na pozwanego żadnych szczególnych wymogów dotyczących wielkości pól spacerowych wobec czego nie można stawiać pozwanemu żadnych zarzutów w tym zakresie. Powód nie wykazał przy tym, że liczebność grup spacerowych była tak duża, że nie mógł on realizować gwarantowanego przepisem art. 112 § 1 kkw prawa do spaceru. Za chybione uznać również należy zarzuty powoda jakoby nawierzchnia pól spacerowych stanowiła zagrożenie dla przebywających tam osób. Jak wynika z zeznań świadków powierzchnia pól spacerowych przed remontem, który miał miejsce w 2015 r. pokryta była wylewką betonową, w której z czasem powstawały ubytki, jednakże nie doszło do sytuacji by powód przewrócił się podczas spaceru i odniósł jakiegokolwiek obrażenia. Świadczenie potwierdzili, że przed 2015 r. pola spacerowe okalały ogrodzenia z blachy, które w słoneczne

dni nagrzewały się do wysokiej temperatury, co jednak nie jest wystarczające do uznania, że warunki podczas spaceru były na tyle uciążliwe, że realizowanie prawa do wypoczynku poprzez spacer było iluzoryczne. Powód nie wykazał jakie temperatury panowały w obrębie pola spacerowego w słoneczne dni, ile takich dni było w okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. ani też w jakich godzinach w ciągu dnia powód korzystał z prawa do spacerów. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że utrzymywanie takich pól spacerowych przez pozwanego stanowiło przejaw niehumanitarnego traktowania, które mogłoby być oceniane jako zachowanie wymierzone w dobra osobiste powoda.

Analogiczną ocenę Sąd wyraził odnośnie do możliwości skorzystania z usług fryzjerskich. Z zeznań świadków oraz z dokumentów na kartach 45, 46, 90, 142 wynika, że pozwany zapewniał osadzonemu możliwość strzyżenia włosów raz w miesiącu, dostarczał sprzęt potrzebny do strzyżenia i środki dezynfekujące oraz udostępniał pomieszczenia na ten cel a czynności strzyżenia wykonywali osadzeni, posiadający niezbędne kwalifikacje i badania lekarskie oraz przeszkoleni w zakresie BHP. Okoliczności te potwierdziła również kontrola przeprowadzona przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego (k. 46 i 227-228). Akcentowana przez powoda okoliczność, że czynności strzyżenia nie były wykonywane w wyznaczonych do tego specjalnych pomieszczeniach, lecz na korytarzach pawilonów mieszkalnych nie ma zdaniem Sądu znaczenia, albowiem nie są to okoliczności, które urągałyby godności osadzonego czy też naruszały jakiegokolwiek inne dobro.

Kolejny zarzut podnoszony przez powoda i potwierdzony zeznaniami świadka M. K. (1) odnosił się do małej powierzchni kąpoków sanitarnych. Zarzut ten dotyczył w szczególności cel na oddziale A1, gdzie pomieszczenia WC miały powierzchnię 0,71 m² (cela 123) i 0,72 m² (cela 124), a odległość muszli klozetowej od drzwi wynosiła ok. 20 cm. Istotnie powierzchnia tych pomieszczeń była niewielka, jednakże nie stanowiła przeszkody do załatwiania potrzeb fizjologicznych czy wykonania czynności higienicznych. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że stanowiło to nadmierną uciążliwość, którą można kwalifikować jako działanie naruszające dobra osobiste powoda.

Za chybiony Sąd uznał także zarzut naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez umieszczenie go w celach oddziału B1, na którym panowały szczególne warunki. Oddział ten, co bezsporne, przeznaczony był pierwotnie dla osób zakwalifikowanych jako wymagające osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu, przy czym jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy funkcjonowanie oddziału B/1 jako oddziału dla osób „niebezpiecznych” zostało zawieszono z dniem 1 grudnia 2009 r. i od tego momentu przebywali tam inni osadzeni, w tym również powód. Pomimo zawieszenia funkcjonowania oddziału o charakterze specjalnym w celach pozostały szczególne rozwiązania techniczne stanowiące dodatkowe zabezpieczenia. Stoły i taborety w celach były na stałe przymocowane do podłoża, a łóżka rozmieszczone w taki sposób, by osadzeni byli widoczni w każdym miejscu celi dla funkcjonariusza kontrolującego celę. W celach były kraty koszarowe od wewnętrznej strony drzwi i okna, które z jednej strony miały uniemożliwić ucieczkę osadzonemu, a z drugiej zapewnić bezpieczeństwo strażnikom. Kraty przy oknie uniemożliwiały ręczne otwarcie okna, lecz jednocześnie w celi był zainstalowany mechanizm który, umożliwiał zdalne otwieranie i zamykanie okna. Wbrew twierdzeniom powoda w powyższych rozwiązaniach nie sposób doszukiwać się cech bezprawności ani też znamion działań godzących w dobra osobiste osadzonych. Przeciwnie, umieszczenie powoda w oddziale B/1 zapewniało lepszą ochronę jego praw. Z zeznań świadków oraz dokumentów znajdujących się w aktach osobopoznawczych powoda wynika, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. był on objęty szczególną ochroną z uwagi na jego współpracę z organami ścigania oraz orientację seksualną. Umieszczenie powoda w oddziale B/1 służyć miało właśnie zapewnieniu mu bezpieczeństwa. Oddział ten jest bowiem niewielki, a przez to łatwiejszy do kontroli przez funkcjonariuszy SW oraz wychowawców. Sąd podkreślił, że powód wcześniej był zadowolony z pobytu na oddziale B/1, o czym świadczy treść pism kierowanych przez niego zarówno do dyrektora Aresztu Śledczego (pismo z dnia 24 października 2013 r.) jak też do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Śródmieście w Szczecinie (pismo z października 2013r.). W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że warunki bytowe na oddziale B/1 godziły w dobra osobiste powoda.

Odmiennej ocenę Sąd wyraził co do kwestii umieszczenia w ścianach kąpoków sanitarnych na oddziale B/1 wizjerów pozwalających strażnikom obserwować kąpok sanitarny. Wprawdzie przepisy Kodeksu karnego wykonawczego co do zasady dopuszczają możliwość monitorowania pomieszczeń w których przebywają osadzeni, czego wyrazem jest chociażby regulacja zawarta w art. 73a kkw jednakże w odniesieniu do tych części celi mieszkalnej, która przeznaczona jest do celów sanitarno-higienicznych stawiany jest wymóg monitorowania pomieszczeń w sposób uniemożliwiający ukazywanie intymnych części ciała osadzonych oraz wykonywanych przez nich intymnych czynności fizjologicznych. Z zeznań świadka N. J. wynika, że wizjery w ścianach kąpoków sanitarnych pozwalają na obserwację osadzonego od klatki piersiowej w górę. Zeznaniem tym przeczy jednak fotografia nr 11 na k. 664, na której widać, iż otwór wizjera w ścianie był tak wyprofilowany, że osoba obserwująca z korytarza mogła widzieć również dolną część pomieszczenia. Ściana poniżej wizjera była ścięta pod kątem a zatem nie stanowiła gwarancji maskowania stref intymnych osadzonego. Umożliwienie funkcjonariuszom pozwanego obserwację osadzonych w tym zakresie stanowi w ocenie Sądu działanie, które narusza godność osadzonego i jego prawo do prywatności.

Kolejny zarzut, który znalazł potwierdzenie w przedstawionych dowodach odnosił się do niewłaściwej wentylacji pomieszczeń cel. Z opinii biegłego z zakresu budownictwa Z. K. wynika, że tylko wentylacja w kąpokach sanitarnych była prawidłowa, natomiast zastosowana w części mieszkalnej grawitacyjna wentylacja pośrednia (poprzez otwór w ścianie oddzielającej kąpok sanitarny od reszty celi) nie zapewniała wystarczającego strumienia objętości powietrza usuwanego z pomieszczenia. Niedostateczna wentylacja powietrza w celi była uciążliwa dla osadzonych zwłaszcza w celach oddziału B/1 gdzie dodatkowo w oknach zamontowane były blendy a nadto możliwe było otwarcie tylko górnej części okna tzw. lufcika. Konsekwencją tego było to, że latem w tych celach przy obecności dwóch osadzonych i zamkniętych drzwiach – było duszno i gorąco. Pobyt w takich warunkach nie odpowiada w ocenie Sądu normom poszanowania człowieczeństwa i prowadzi do naruszenia godności osadzonego przebywającego w Areszcie Śledczym.

W tym kontekście Sąd stwierdził, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność działania sprawcy. Brak w art. 448 k.c. wyraźnej wzmianki o winie jako koniecznej przesłance roszczenia pieniężnego nie oznacza jednak, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest konieczną i wystarczającą przesłanką tego roszczenia. Większość autorów opowiedziała się za tym, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Za poglądem tym opowiedział się także wielokrotnie Sąd Najwyższy (między innymi w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53). Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie pogląd ten jest słuszny, ale z zastrzeżeniem, że o tym, jaka zasada odpowiedzialności warunkuje możliwość dochodzenia roszczenia przewidzianego w art. 448 k.c., decydować powinien przepis szczególnie regulujący w danym przypadku odpowiedzialność odszkodowawczą.

W niniejszym przypadku podstawą odpowiedzialności deliktowej pozwanego Skarbu Państwa w stosunku do powoda stanowi art. 417 § 1 k.c., który uzależnia powstanie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa od możliwości przypisania czynu niedozwolonego, polegającego na niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, które prowadzi do powstania szkody. Zgodnie z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem judykatury (vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku, SK 18/00, OTK 2001/8/256; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 roku, V CKN 1248/00, OSP 2002/10/128) – przepis ten należało interpretować w ten sposób, że dla przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności deliktowej nie jest konieczne, aby zachowanie wyrządzającego szkodę było zawinione, wystarczające jest bowiem ustalenie, że jego postępowanie jest obiektywnie bezprawne. W rozpatrywanej sprawie – jak wskazano wyżej – przesłanka bezprawności została spełniona jedynie w odniesieniu do działania pozwanego polegającego na umieszczeniu w kąpokach sanitarnych wizjerów, które nie gwarantowały osadzonemu poszanowania prawa do zachowania intymności przy czynnościach sanitarno-higienicznych oraz niezapewnienie w celach prawidłowej wentylacji. Pozostałe zarzuty powoda odnośnie sposobu funkcjonowania Aresztu Śledczego w S. częściowo nie znalazły potwierdzenia w okolicznościach faktycznych sprawy, a częściowo nie mogły prowadzić do stwierdzenia bezprawności działania pozwanego.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał, że pozwany dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, przy czym przypisane pozwanemu zachowania stanowiły zarazem czyny niedozwolone, gdyż

były sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Rozważyć w związku z tym należało, czy dopuszczenie się powyższych czynów uzasadniało przyznanie powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W doktrynie i judykaturze prawa cywilnego przyjmuje się, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pełni funkcję kompensacyjną w wypadku szkody niemajątkowej. Funkcja kompensacyjna obejmuje satysfakcję dla pokrzywdzonego, która wynika z faktu, że naruszenie jego dobra osobistego spotkało się z reakcją ze strony porządku prawnego. Wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra; rozmiar doznanej krzywdy; intensywność naruszenia; stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy.

W przypadku zadośćuczynienia za krzywdę związaną z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności czy też stosowania tymczasowego aresztowania przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy między innymi od długości przebywania w celi, w której nie było zapewnionych odpowiednich warunków, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone i czas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. (ok. 2 i pół roku w tym na oddziale B/1 niespełna 2 lata). Z drugiej strony Sąd miał na względzie, że powód początkowo był zadowolony z osadzenia w oddziale B/1 a nawet zabiegał o pozostawienie go w tym oddziale, co oznacza, że naruszenie związane monitorowaniem pomieszczeń kąpeków sanitarnych nie stanowiło dla niego źródła dotkliwej krzywdy.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie 2 000 zł.

Sąd nie podzielił przy tym zapatrywania pozwanego, co do tego, iż powód nie może domagać się zapłaty zadośćuczynienia albowiem przyznanie go recydywiście naruszyłoby elementarne zasady współzycia społecznego określone w art. 5 k.c. oraz elementarne poczucie sprawiedliwości społecznej. Przepisy prawa krajowego i międzynarodowego dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności nakładają na organy władzy publicznej obowiązek zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach godziwych i humanitarnych nienaruszających godności ludzkiej. Z istoty swej kary te odnoszą się do osób popełniających przestępstwa w tym również tych, którzy popełniają je wielokrotnie. W odniesieniu do takich osób nie można zatem wyłączyć konieczności respektowania ich praw i tylko ze względu na uprzednią karalność wykluczyć możliwość uzyskania kompensaty za naruszenie dóbr osobistych. W tej sytuacji Sąd uznał, że nie ma dostatecznych podstaw, aby ocenić żądanie powoda jako nadużycie prawa. Należało przypomnieć, że instytucja określona w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy. Strona pozwana powinna więc powołać się na szczególne okoliczności aby dowiedzieć, że roszczenie powoda narusza jej interesy w sposób niemożliwy do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego.

O odsetkach od kwoty 2 000 zł orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią tych przepisów powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Powód nie wykazał, by przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie wzywał pozwanego do zapłaty dochodzonego świadczenia. Za wezwanie takie nie może być uznane pismo z 2 czerwca 2014 r.. Wprawdzie w piśmie tym S. S. (1) zwrócił się do Aresztu Śledczego w S. o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę związaną z zakwaterowaniem w oddziale B1, lecz nie wskazał konkretnej kwoty jakiej się domaga. Wobec tego Sąd uznał, że Skarb Państwa został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia dopiero z chwilą otrzymania odpisu pozwu co miało miejsce w dniu 19 grudnia 2014 r. Oznacza to, że od dnia następnego po tej dacie pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i od tego dnia – 20 grudnia 2014 r. – zasądzono na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 2 000 zł (pkt I sentencji).

Rozstrzygnięcie w pkt III Sąd oparł o normę art. 203 § 1 kpc w zw. z art. 355§ 1 kpc. Na tej podstawie sąd uznał, iż zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 72 000 zł i odsetek od tej kwoty od dnia 17 maja 2014r. w oparciu o treść art. 355§1 kpc, a przy tym nie ujawniły się okoliczności, o których

mowa w art. 203§4 kpc mogące świadczyć o tym, że czynność cofnięcia pozwu jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

W pozostałym zakresie powództwo o zapłatę zadośćuczynienia i odsetek za opóźnienie jako bezzasadne podlegało oddaleniu, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie III sentencji.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z zeznań świadków: A. S. (1), M. K. (1), J. S., A. S. (2), J. A. i N. J.. Świadczyli oni dysponowali wiedzą odnośnie warunków bytowych w Areszcie Śledczym w S., albowiem przebywali lub pracowali w tej jednostce w tym samym co powód okresie. Sąd miał na uwadze, że w zeznaniach pojawiły się niewielkie rozbieżności, ale wynikały one w przeważającej mierze ze stopnia odczuwania przez świadków A. S. (1) i M. K. (1) uciążliwości związanych z pobytem w izolacji i indywidualnej oceny istniejących tam warunków. Relacja odnośnie stanu i wyposażenia cel pokrywały się. Wątpliwości budziły jedynie zeznania świadka N. J. w części w jakiej odnosiły się one do pola widzenia jakie dawały wizjery w kąciakach sanitarnych. W tym zakresie zeznaniom świadka przeczy fotografia nr 7 w opinii biegłego z zakresu budownictwa. Zeznania powoda pokrywały się w przeważającej mierze z zeznaniami świadków i pozostałym materiałem dowodowym. Sąd miał jednak na uwadze, że jego sposób przedstawienia i oceny warunków pobytu w Areszcie Śledczym był nakierowany w głównej mierze na osiągnięcie celu postępowania. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom powoda dotyczącym pogorszenia się jego stanu zdrowia w Areszcie Śledczym w S. albowiem w tym zakresie nie znalazły one potwierdzenia w innych dowodach.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem pozostawały one spójne z innymi dowodami. W istotnym zakresie znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, w tym między innymi odnośnie wyposażenia cel i warunków w nich panujących, urządzenia kąciaków sanitarnych, wyników przeprowadzonych kontroli, dostępu do usług fryzjerskich i pól spacerowych. Ponadto Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu budownictwa, którą uznał za w pełni przekonywującą. Po pierwsze, opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparła się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wynikach oględzin przeprowadzonych w Areszcie Śledczym w S.. Po trzecie, opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłej za w pełni przekonywującą, tym bardziej, że biegły składając pisemną opinię uzupełniającą oraz wyjaśnienia na rozprawie odniósł się do wszystkich zarzutów zgłoszonych przez strony.

O kosztach procesu w pkt IV Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Zgodnie z tym przepisem Sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego roszczenia albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. W niniejszej sprawie żądanie pozwu zostało uwzględnione w niewielkiej części (2,5%) dlatego też Sąd nałożył na powoda obowiązek zwrotu pozwanemu wszystkich kosztów. Zasądzona kwota 120 złotych stanowi wynagrodzenie radcy Prokuraturii Generalnej RP, ustalone na podstawie § 11 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Pomimo tego, że powód był w niniejszej sprawie zwolniony od kosztów sądowych, Sąd nie dopatrywał się okoliczności przemawiających za zwolnieniem go również od obowiązku zwrotu kosztów na rzecz przeciwnej strony procesu. Zastosowanie dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, gdy wymagają tego zasady współżycia społecznego. Szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie, może wynikać z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony czy subiektywnego przekonania strony o zasadności roszczeń. Może być również związany z sytuacją majątkową i życiową strony. Nie jest zatem wystarczające jedynie powoływanie się strony na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo wniósł pozwany żądając zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, względnie uchylecia kwestionowanego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Żądania swoje oparł skarżący o zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § I k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka N. J. (protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2017 roku) i dokonanie błędnego ustalenia, że otwór w ścianie wizjera w kąciach sanitarnych oddziału B1 pozwalał na obserwowanie osadzonego w trakcie korzystania przez niego z toalety, podczas gdy z zeznań świadka wynika, iż wyprofilowanie wizjera zapewniało prawo do zachowania intymności w ten sposób, że wizjery w ścianach, do których był dostęp z korytarza oddziału mieszkalnego, zamontowane były na wysokości klatki piersiowej osoby kontrolującej i pozwalały na obserwację jedynie górnych partii ciała osadzonego oraz braku ustalenia, że w przypadku korzystania przez Powoda z kącika sanitarnego doszło do użycia wizjerów;

2) art. 233 § I k.p.c., w zw. z art. 278 § I k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie braku funkcjonowania w celach grawitacyjnej wentylacji pośredniej", w sytuacji gdy oświadczenia biegłego w przedmiocie wymogów funkcjonowania wentylacji grawitacyjnej nie zostały poparte wiedzą specjalistyczną i nie wynikają z przepisów prawa lub norm technicznych, lecz stanowią arbitralne stwierdzenie biegłego, które nie może być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 417 k.c., w zw. z art. 448 k.c., w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § I zd. 3 k.c., poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że:

a) doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności, prywatności i czci oraz powód poniósł krzywdę;

b) Powodowi należy się zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł, jako odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia za przebywanie w oddziale B1, podczas gdy sam powód chciał przebywać na tym oddziale i sprzeciwiał się jego przeniesieniu do celi na innym oddziale Aresztu Śledczego w S.;

2) art. 417 k.c. w zw. z art. 24 § I zd. 3 k.c. § 3 pkt 5 w związku z § 51 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1422) z pominięciem § 150 ust. 2 tegoż rozporządzenia, co spowodowało błędną wykładnię ww. przepisów, skutkującą uznaniem, że bezprawność Skarbu Państwa polegała na tolerowaniu rozwiązania technicznego w postaci wentylacji grawitacyjnej w celach nr 5, 6 i 7 w oddziale B/1 i celach nr 123 i nr 124 w oddziale A/1, podczas gdy przepisy prawa dopuszczają, aby przepływ powietrza wentylacyjnego w mieszkaniach odbywał się z pokoi do pomieszczeń higienicznosanitarnych.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie zarzutów.

Powód wniósł o oddalenie apelacji podtrzymując wcześniej zajmowane stanowisko i przedstawiając wywód zasadniczo afirmujący motywy rozstrzygnięcia przedstawione przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności, dokonując oceny materiału procesowego stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe a na podstawie jego wyników przedstawił prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące istoty sporu.

Sąd Apelacyjny dzieląc te ustalenia przyjmuje je za podstawę dla własnego orzeczenia nie znajdując potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Prawidłowa i niewymagająca uzupełnienia jest też kwalifikacja prawna zgłoszonych roszczeń a następnie dokonana w świetle normy art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c., 23 k.c. oraz 24 k.c. przez Sąd Okręgowy ocena prawna

powództwa. Wobec wyczerpującego wyводу prawnego prezentowanego przez Sąd Okręgowy odwołującego się w sposób prawidłowy do standardów prawnych ochrony godności osobistej popartych przedstawieniem regulacji konstytucyjnej i konwencyjnej, również w tej mierze Sąd Apelacyjny przyjmuje wywód ten za część własnego stanowiska w sprawie. Ewentualne uzupełnienia zostaną przedstawione przy odnoszeniu się do zarzutów apelującego.

Analizę zarzutów apelacji rozpocząć należy od poruszanych przez skarżącego kwestii proceduralnych. Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. opiera skarżący o twierdzenia co do wadliwego pominięcia wniosków wynikających z zeznań świadka N. J. i opinii biegłego.

Dokonując oceny tego zarzutu mieć należy na względzie to, że norma ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Na tej podstawie Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie weryfikuje ich wiarygodność. Jako zasadnicze kryteria które składają się na wzorec sądowej oceny dowodów w świetle art. 233 §1 k.p.c., wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegająca na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych, wynikających z części dowodów.

Ocena dowodów jest więc jednym z elementów kompetencji jurysdykcyjnych (władzy orzeczniczej) sądu i wyrazem stosowania prawa procesowego będąc elementem rozstrzygnięcia sprawy. Dokonana zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 §1 k.p.c. jest elementem rozstrzygnięcia sporu.

Jeżeli więc po weryfikacji całokształtu materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca wyводу takiego nie przedstawiła, poprzestając w istocie na wyrażeniu własnej oceny dowodów. Już to czyni zarzut pozwanej bezzasadnym.

Odnosząc się do szczegółów argumentacji stwierdzić należy, że pozwana akcentując stwierdzenia świadka J. co do pola widzenia przy użyciu wizjera umieszczonego w ścianie kąpika sanitarnego, nie podważa oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd Okręgowy. Pomija więc całkowicie przyczyny, dla których Sąd uznał zeznania świadka za niewiarygodne (konfrontując je z materiałem fotograficznym przedstawionym w sprawie przy opinii biegłego). Nie wykazuje skarżąca, by wnioski wyprowadzone przez Sąd na podstawie oceny tych dowodów były błędne logicznie lub sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Dodać należy nadto, że świadek opisywał w trakcie zeznań stan istniejący (zeznawał o stanie wizjerów w chwili składania zeznań a więc w roku 2017). Nie odnosił się do stanu stwierdzonego w trakcie kontroli RPO, która spowodowała uwagi dotyczące pola widzenia przy użyciu tych urządzeń i braku uzasadnienia do naruszania w ten sposób prawa osadzonych do intymności. Pomija też skarżący, że w świetle twierdzeń strony powodowej (pismo z dnia 21 lutego 2017) po zwróceniu interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich dokonano modyfikacji wizjerów (jak określił to powód – wizjery „zaspawano” czyli, jak należy rozumieć, dokonano ich przeróbki). Należy przyjąć, że zeznania świadka (które wyraźnie odnoszą się do stanu obecnego - po przeróbce wizjerów) nie podważają stanowiska powoda co do okresu przed dokonaniem modyfikacji wskutek interwencji RPO. Nietrafnie więc pozwany w apelacji sugeruje, że powód nie zaprzeczył zeznaniom, co miałyby zdaniem skarżącego powodować, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest błędna. W rezultacie nie ma żadnych podstaw, by podzielić zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w omawianym zakresie.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących oceny dowodu z opinii biegłego, stwierdzić należy, że jako całkowicie nieuzasadnione jawi się stanowisko co do arbitralności ocen zawartych w opinii. Opinia biegłego z zakresu budownictwa w kwestionowanej części zmierzać miała do oceny przyjętych w obiekcie więziennym rozwiązań w świetle posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych. Dowód ten miał służyć nie tyle do oceny zgodności systemu wentylacji z normami technicznymi ile do weryfikacji twierdzeń powoda dotyczących warunków, w jakich odbywana była kara pozbawienia wolności (narażenia na negatywne skutki braku odpowiedniej wentylacji pomieszczeń czy też przemieszczania mas powietrza i związanych z tym zapachów między tzw. kąpikiem sanitarnym a częścią mieszkalną). Opinia biegłego zatem wykazywać miała przede wszystkim to, czy zarzuty powoda dotyczące niewłaściwej wentylacji były uzasadnione.

W tym kontekście przypomnieć należy, że opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo jest dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy i przedstawienie Sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje.

Dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 §1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Przyjmuje się jednolicie w nauce i praktyce, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Zgodnie zaś z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia złożonej opinii pisemnej a w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Dokonując wykładni tej normy w dotychczasowym orzecznictwie wskazywano, że dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii lub wezwanie biegłego w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii uzależnione jest od decyzji sądu a brak jest takiej potrzeby, gdy opinia jest jasna i kompletna, w pełni odnosi się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający

prześledzenie, z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, analizy przez biegłego zagadnień będących przedmiotem opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r IV CSK 551/10).

Te kwestie rzutują na treść zarzutów jakie strona podnosić może w celu podważenia waloru dowodowego opinii. Strona powinna więc wykazać np. brak kompetencji biegłego, wadliwość podstaw faktycznych przyjętych dla sporządzenia opinii, sprzeczność z logiką lub zasadami doświadczenia życiowego wywodu albo wniosków biegłego.

W realiach niniejszej sprawy nie budzą wątpliwości kwalifikacje biegłego do sporządzenia opinii. Wywód biegłego jest logiczny i w sposób jasny argumentuje przyjęte wnioski. Sąd Okręgowy przeprowadził też czynności związane z umożliwieniem stronom weryfikacji swoich zastrzeżeń do biegłego uzupełniając opinię o ustne wyjaśnienia zgodnie z art. 286 k.p.c.

W tym kontekście nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia o „arbitralności” wywodów opinii. Biegły wskazał bowiem jasno i w sposób spójny logicznie oraz nie uchybiający zasadom doświadczenia życiowego, w czym upatruje nieadekwatności przyjętych rozwiązań w zakresie wentylacji do specyfiki sposobu korzystania z pomieszczeń w budynku i ich funkcji. Fakt iż przyjęte rozwiązania (jak twierdzi pozwany) nie kolidowały z normami technicznymi, nie zaprzecza wnioskowi opinii, co do braku odpowiedniej ich funkcjonalności w konkretnych warunkach. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można przyjąć, że każde rozwiązanie problemu budowlanego formalnie nienaruszające warunków technicznych będzie adekwatne i skuteczne. Dodać należy, że specyfika dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa polega na tym, że biegły nie ogranicza swoich wywodów wyłącznie do porównania stanu faktycznego z normami technicznymi ale dokonuje oceny stanu faktycznego (w niniejszej sprawie po oględzinach obiektu) w świetle norm branżowych, ustalonych reguł sztuki budowlanej przy uwzględnieniu również wniosków płynących z doświadczenia zawodowego osoby opiniującej. Podważanie wniosków opinii wymagało zatem w apelacji przedstawienia takiego materiału, który wskazywałby że przesłanki lub wnioski biegłego są sprzeczne z rzeczywistością. Takich argumentów w apelacji nie przedstawiono, poprzestając na eksponowaniu aspektu zgodności przyjętego rozwiązania z przepisami dotyczącymi budynków zamieszkania zbiorowego.

Pomija zatem skarżący tą część wywodów biegłego z której wynika jednoznacznie, że ocena skuteczności (a nie tylko technicznej poprawności) przyjętych rozwiązań wentylacyjnych musi uwzględniać specyfikę celi więziennej (koncentrację przez większość doby kilku osób na stosunkowo małej powierzchni), czy też ograniczenia związane z opuszczaniem celi i użytkowaniem otworów okiennych i drzwiowych).

To właśnie te aspekty (a nie zgodność wentylacji z przepisami konstruowanymi abstrakcyjnie dla budynków mieszkalnych) czyniły pobyt w celi nadmiernie (w sposób nieuzasadniony funkcjami kary pozbawienia wolności) uciążliwym i stanowią kanwę dla stanowiska wyrażanego w procesie przez powoda.

Niezasadnie twierdzi też skarżący, że biegły nie odniósł się do podnoszonych przezeń przed Sądem I instancji zarzutów. Biegły zarówno w opinii uzupełniającej jak i na rozprawie w dniu 10 marca 2017 i 3 listopada 2017 ustosunkowywał się do kwestii poruszanych w zarzutach do opinii. W szczególności na rozprawie w dniu 3 marca 2017 biegły wyjaśniał swoje stanowisko co do wentylacji wskazując zwłaszcza na specyfikę systemu wentylacyjnego w budynku aresztu śledczego i korzystania z wentylacji grawitacyjnej wobec zamkniętego charakteru pomieszczeń, w których przebywają osadzeni, oraz porównywał stan budynku do standardów wynikających z pisma RPO z dnia 17 marca 2011.

W rezultacie także ta część argumentacji skarżącego nie podważa poprawności wyroku.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że w realiach sprawy nie można przypisywać powodowi (co sugeruje pozwany) zgody na naruszenie dóbr. Skarżący opiera swoje stanowisko o stwierdzenie, że powód posiadał świadomość istnienia wizjerów w kąciu sanitarnym a mimo to nie wykazał, by skarżył się na korzystanie z tych wizjerów przez funkcjonariuszy i sam wnosił o przeniesienie na oddział B/1.

Odnosząc się do tej części argumentacji stwierdzić należy, że o naruszeniu sfery intymności powód według swoich twierdzeń dowiedział się dopiero po czynnościach RPO. Nie wynika z materiału procesowego to, by wizjery były tak

skonstruowane, że osoba znajdująca się w kąciu sanitarnym wiedziała (miała świadomość), że w danym momencie funkcjonariusz znajduje się na korytarzu budynku i korzysta z tego urządzenia. Po wtóre, nie wynika z materiału procesowego by powód wcześniej był świadomy tego, że wizjer umożliwiał obserwację więźnia w trakcie wykonywania czynności fizjologicznych. Sama okoliczność, że powód dowiedział się o tym post factum nie zmniejsza poczucia krzywdy (a wręcz może potęgować to poczucie). Osoba podglądana bez swojej wiedzy i woli może bowiem także po uzyskaniu takiej wiedzy czuć się poniżona (odczuwać wstyd i inne negatywne emocje powodujące krzywdę). Niewątpliwie zatem tego rodzaju działania władz państwowych, które wkraczają w sferę osobistą więźnia, naruszają jego godność. O ile nie są proporcjonalne do ustawowych celów kary pozbawienia wolności, powinny być traktowane jako bezprawne.

Pozwany w żaden sposób nie wykazywał, by w stosunku do powoda istniały jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające stosowanie opisanych urządzeń w celu nadzoru nad korzystaniem przez niego z kącia sanitarnego. Zarazem z zeznań świadka N. J. wynika, że urządzenia te były rutynowo wykorzystywane mimo zawieszenia funkcji oddziału B/1 jako oddziału dla więźniów niebezpiecznych. Wynika stąd, że powód po uzyskaniu wiedzy o polu widzenia wizjerów mógł odczuwać negatywne emocje związane z poczuciem bycia obserwowanym bez swojej wiedzy w kąciu sanitarnym.

Nie sposób zatem twierdzić, że pozwany wykazał, iż ingerencja w intymną sferę powoda nie nastąpiła, nie powodowała krzywdy lub posiadała uzasadnienie prawne.

Nie wykazano też, by uciążliwości związane z kwestią nienależytej wentylacji pomieszczeń nie stanowiły nadmiernej uciążliwości dla osadzonych, niemożliwej do eliminacji w praktyce (zwłaszcza wobec tego, że jak wynika z materiału procesowego prowadzone były prace remontowe w budynku aresztu). Odwołując się do poglądu przedstawionego w judykaturze co do bezzasadności żądania zapewnienia osadzonym warunków odpowiadających standardom „podobnym do domowych” pomija skarżący, że w tym samym orzeczeniu wskazano, iż warunki osadzonych muszą odpowiadać uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

Przypomnieć należy, że godność jest dobrem chronionym nie tylko przez przepisy k.c. ale też podniesiona jest do rangi dobra chronionego konstytucyjnie (art. 30 Konstytucji RP). Z regulacji konstytucyjnej wynika wyraźnie, że władza publiczna ma gwarantowany Konstytucją obowiązek odpowiedniego poszanowania i ochrony tego dobra. W warunkach izolacji więziennej (która ze swej istoty wkracza w sferę szeregu dóbr osobistych więźniów) naruszenie godności musi więc mieścić się w granicach prawa (zwłaszcza być ograniczone do prawnych celów kary i proporcjonalne do skutków jakie zgodnie z prawem ma osiągnąć).

Jeśli więc istnieją możliwości techniczne i sposoby, aby usuwać przyczyny godzące w sposób nieuzasadniony w uznane, humanitarne normy izolacji więziennej i sferę godności osób osadzonych, to powinnością władzy publicznej jest podejmowanie (w miarę istniejących możliwości technicznych) czynności zmierzających do ich eliminacji. Pozwany nie przedstawił żadnych argumentów wskazujących na to, że w konkretnej sytuacji nie było możliwe zapewnienie innego obiegu wentylacyjnego w kąciach sanitarnych i nie do uniknięcia było związane z tym ograniczenie praw powoda do humanitarnego odbywania kary.

Bezzasadne są wreszcie sugestie pozwanego, że powód (mimo iż znał specyfikę oddziału B/1) sam wnioskował o umieszczenie go na tym oddziale. Z materiału wynika, że istniały istotne przesłanki, które powodowały, że mógł on realnie obawiać się współwięźniów na innych oddziałach. Jeśli więc motywem powoda wnioskującym o osadzenie go na oddziale B/1 był wybór „mniejszego zła”, to nie można na tej podstawie wywodzić, iż do naruszenia dóbr dochodziło za zgodą pokrzywdzonego. Jak zresztą wskazano, naruszenia polegające na inwigilowaniu więźniów w czasie korzystania z sanitariatów zostały uświadomione powodowi dopiero po fakcie, a zatem w świetle zasad logiki, nie mógł on godzić się na nie, wnioskując o osadzenie na oddziale B/1.

Orzeczone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie ze względu na swoją wartość nie może być też uznane za wygórowane w realiach sprawy lub nieadekwatne do rodzaju i stopnia naruszeń. Z jednej strony uwzględnia ono bowiem specyfikę

sytuacji społecznej w jakiej do naruszenia dóbr dochodziło (warunki izolacji więziennej), z drugiej zaś daje wyraz temu, że także w tych warunkach jednostka ma prawo do poszanowania i ochrony swoich dóbr osobistych.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Artur Kowalewski Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka